KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Lutego. — Rok 1850. Poniedziałek. № 33. Jutro, Ś᷊tej Agaty P. M.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, podało do wiadomości, że naznaczony przez Radę Administracyjną Królestwa czas, do zbierania składki dla Jego Świątobliwości Pjusa IX. Papieża, już minął, i książka na ten cel wydana, przez Hr: Teressę *Kicką*, złożoną została.

Jenerał Dywizji wojsk francuzkich *de Castelbajac* i Jego Małżonka, udali się onegdaj do Zamku, dla odwiedzenia JOO. Xięztwa Namiestnikostwa, a następnie znajdowali się wraz z orszakiem znakomitych Osób Im towarzyszących, na świetnym wieczorze danym przez JOO. Xięztwo Jchmość Warszawskich.—Onegdaj także, JO. Xiążę Namiestnik odwiedził dostojnych Gości, w Ich mieszkaniu w hotelu *Angielskim*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 22 Stycz: (3 Lutego) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 33, na które, tudzież na dawniejsze, w 152 wnioskach, złożono rs. 2,692 k. 5 (zł. 17,947). Na żądanie 36 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 2 k. 10½), rs. 1,182 k. 48 (zł. 7,883 gr. 6), i umorzono książeczek oszczędności 17. Przeto Uczestników 4,899, posiada kapitał rsr. 141,862 kop. 2 (zł. 945,746 gr. 24.)

Ponieważ (jak to już donieśliśmy), Wyrokiem Polowego Audytorjatu przez JO. Xcia Namiestnika Królestwa, na dniu 17 (29) Maja r. z. konfirmowanego, skazany został na karę konfiskaty majątku, Konstanty *Danel*, żołnierz pułku karabinierów, Imienia J. C. W. Wielkiego Xięcia Alexandra Alexandrowicza, który mieniąc się być rodu szlacheckiego, zbiegł do Pruss, wszedł tamże do szeregów powstańców i wspólnie z niemi walczył zbrojnie; przeto Kommisja Rząd: Przycho: i Skarbu, zawezwała wszystkich roszczących jakiekolwiek do majątku jego pretensje, ażeby zgłosili się z temiż do dnia 1/13 Czerwca 1850 r., jeżeli zamieszkują w Królestwie Polskiem; zaś najdalej do dnia 1/13 Stycznia 1851 r., jeżeli za granicą, lecz w *Europie* zamieszkują; wreszcie najdalej do d. 1/13 Stycznia 1852 r., jeżeli mający pretensje, za obrębem *Europy* są zamieszkali, a to bez względu, czy majątek tej osoby, już przez Skarb zajęty został, lub dopiero śledzonym i dochodzonym będzie.

Pojutrze (we Środę) o godzinie w pół do 9tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Wawrzyńca *Stypułkowskiego*, w dniu 1szym z. m. zmarłego; na które pozostała Wdowa wraz z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Pracownia znakomitego naszego Malarza historycznego, P. Alexandra *Lessera*, istniejąca przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu (Löwe), nie przestaje przyciągać ciekawych amatorów i wielbicieli sztuk pięknych. Oprócz już znanych dawniejszych prac tego Artysty, obecnie podziwiać można będące na ukończeniu utwory, a mianowicie: ustępy historyczne o początku nazwy herbu *Abdank*, i *Bolesława Krzywoustego* w wieku dziecinnym, proszącego Ojca swego Króla *Władysława Hermana*, by mu pozwolił iść na wyprawę wojenną z Wojewodą *Sieciechem*. Dzieła te, tak jak i wszystkie utwory P. Alexandra *Lessera*, cechuje kompozycja bogata, świetność kolorytu i głęboka znajomość *archeologji*. Jakoż patrząc na obrazy i mnogie a pełne szczęśliwych pomysłów szkice dziejowe tego Malarza, widać w nich taką łatwość przenoszenia się w średnie wieki, i odżywiania oku widza szczegółów odległej przeszłości, iż (przy życzeniu dla Artysty i krajowej sztuki, dalszych ze strony miłośników onej zamawiań), zwracamy tu ich uwagę na te główne zalety tego Poety-Malarza, i rodzaj mu najwłaściwszy, w którym talent jego i nadal, świetnie rozwijać się może.

Na balu onegdajszym danym na korzyść Domu Starców Wyznania Ewang:, było osób 426.

W dniu 10/22 z. m., ustanowiony został przez Administratora, nowy Kantor Loterji, na imie Marji *Follman* w Warszawie.

W mieście *Warszawie* w ciągu r. z. znajdowało się: łaźni parowych 6, łazienek z wannami 7, cukierni 38, restauracji 12, hoteli 11, domów zajezdnych 34, traktjerni 21, bilardów 109, kawiarń 211, dystylarni 10, składów wódek 15, szynków piwa i wódek 848, teatrów 2, resurs 2, rajtszul 2, garkuchń 109.

Co tylko mody dotycze, dla Czytelniczek *Kurjerka*, zapewne obojętnem nie jest. I owszem sądzimy że ciekawą będzie dla nich wiedzieć, jak się też teraz ubiera płeć piękna, w nowem Cesarstwie *Haïtyjskiem*. Właśnie odebraliśmy rycinę, przedstawiającą portret w całej wielkości Cesarzowej Haïtyjskiej *Adeliny*, małżonki *Faustyna I* (Soulouque), zrobiony 8go Listopada r. z. Dnia tego Cesarzowa *Adelina* miała na sobie suknię atłasową białą z jednym wolantem koronkowym; krój sukni szeroki, stanik gładki mocno wycięty, freza wysoka, rękawy długie koronkami w ramieniu przyozdobione, rękawiczki białe i na głowie dyadem, bukiet i kolczyki brylantowe, oraz upięcie z koronek czarnych; na szyi medaljon małżonka, zawieszony na dwóch rzędach ogromnych uryańskich pereł, dziwnie odbijających *śnieżną białością* na *hebanowej szyi* Władczyni murzyńskiego państwa.

Amatorom koni pospieszamy udzielić wiadomość, iż wkrótce już rozstrzygnie się kwestja co do wyższości koni rassy *angielskiej* i *arabskiej*; albowiem niedawno zamieściliśmy wiadomość, o wyzwaniu zaproponowanem przez *Baszę Egiptu*, Angielskiemu *Klubowi Żoke-*

jów, co do wyścigów konnych; obecnie czytamy w gazetach angielskich, iż Klub postanowił je przyjąć, z warunkiem wysyłania do *Egiptu* tylko takie konie, które wygrały na wyścigach z przeszkodami (steeple chase). Cały *Londyn* z niecierpliwością wygląda rozstrzygnienia stanowczo tej kwestji, która i dla nas obojętną nie będzie.

Do ważniejszych zdarzeń zaszłych w Królestwie w upłynionym miesiącu *Styczniu*, należą wypadki spowodowane przez *wilków*, *zagorzele*, zbytnie *mrozy* i *pożary*. Co do *pierwszych*, jeszcze na d. 3 z. m. w Pcie *Maryampolskim*, *wilk* po drodze pokaleczył 9 osób, lecz nareszcie go ubito; podejrzenie nawet padało, że był wściekły. W innem znowu miejscu, to jest w Pcie Lubelskim we wsi *Siedliszczkach*, wpadł wilk tak zgłodniały, że mimo krzyku włościan i pchnięcia go po kilkakroć bagnetem, przez stojącego tamże na kwaterze żołnierza, niechciał ustąpić, i dopiero porwawszy w paszczę rzuconą nań siekierę, począł uciekać do wsi *Młodziejowa*, gdzie zaatakowany przez jednego z włościan widłami, i przyparty niemi do płota, dobity został. — Co do *zagorzenia*, z tego poniósł śmierć w m. *Łowiczu* ś. p. Klemens *Witkowski*, Rewizor skarbowy, w wieku lat 60.— Skutkiem *zmarznięcia*, padli ofiarą: Alexy *Psonka*, Obywatel z m. *Koziegłowy*, zbładziwszy w drodze; oraz Fryderyk *Jemello*, strzelec leśny w *Iłży;* niemniej kilku włościan, wyrobników i jedna włościanka.— Nakoniec *pożary*, mniej może znaczne, ale zawsze dosyć liczne wydarzyły się w różnych okolicach Królestwa.

Księgarnia J. *Bernstejna* przy uli: *Miodowej*, wprost *Kapucynów*, otrzymała następujące nowości muzyczne: *Bayer*, 6 Morceaux élegants, pour le piano, 6 Nrów, każdy zł. 3½. *Auber*, Les diamans de la Couronne, zł. 5. *Bellini*, La Somnambula, zł. 5. *Blumenthal*, Une nuit à Venise, Fantaisie, zł. 2½. *Tegoż*, Les Deux anges, morceau caractéristique, zł. 3. *Bénédict*, Galop brillant, zł. 2½. *Beethoven*, Trois Sonates, zł. 4. *Burgmüller*, Pas des Almées du ballet La Péri, zł. 3½. *Tegoż*, Les Etincelles, 4 Nrów, każdy po zł. 6. *Tegoż*, Haydée Valse, zł. 3½. *Bertini*, Petits Solos, Nr 2, zł. 3. Oraz następujące: *Troschel*, Kontredanse, zł. 2, i Mazur do śpiewu przez *Dobrzyńskiego*, zł. 2½.

Szanowny *Panie Redaktorze!* Wyczytawszy w *Kurjerku* Nr 26 z d. 27 Stycznia r. b. artykuł o mieście *Biały* w Gub: Podlaskiej, tamże o tablicy marmurowej w zwaliskach zamku Xiążąt *Radziwillów*, znajdującej się, i napisie na niej *Tempori ne credideris;* pospieszam donieść Redaktorowi, iż tablica ta marmurowa, nie była nad głównem oknem wielkiej zamkowej sali, jak to szanowna korrespondentka w piśmie swoiem oświadczyła, lecz była wierzchem od kominka całego marmurowego, będącego w bocznym pokoiku, przy wielkiej sali, i na niej, nie *Tempori ne credideris* (nie dowierzaj czasowi), lecz *Tempore ne credideris*, co znaczy: (kiedyś nieuwierzysz) lub (w czasie nieuwierzysz) jest wyryte; nad czem kilkanaście razy mieszkając w Biały, zastanawiałem się, i ten kominek cały nieuszkodzony widziałem.— *J. U.*

Nakładem Ig: *Klukowskiego*, wyszły następujące tańce: Mazur pod tytułem *Krótki Karnawał*, skomponowany na pjano-forte, przez Fr: *Dylewskę*, grywany w Teatrze Rozmaitości, w obu Resursach i na Maskaradach; cena zł. 1. *Mazurek* na pjano-forte, ofiarowany W.Stani: *Lasockiemu*, skomponowany przez W. *Prochazkę;* cena zł. 1.

Od wczoraj dopiero, to jest od Niedzieli *Mięsopustnej*, była, można powiedzieć pierwsza i prawdziwa *odwilż*. Od rana bowiem deszczyk gęsto kropił, a białe dotąd ulice miasta, niebawem zupełnie zczerniały. Smutne to przejście, a mianowicie z taką gwałtownością od mrozów do odwilży, a następnie od lodów do roztopów i wody, czeka nas co chwila. Widać, że wszystkie przyjemności zimy, ukończą się ze skonem wstępującego karnawału do grobu, i że za nadejściem *ostatków*, przyjdzie nam gonić także *ostatkami*. Oby tylko przynajmniej, *sanny* i *zabaw*.

Wczoraj złożono w Red: *Kurjera* rs. 1 od *Michała* i *Hilarego*, Pocztyljonów z *Grajewa*, na cel dobroczynny, mianowicie na wsparcie podupadłej rodziny W.

Kto wczoraj wieczorem wyjrzał na ulicę, kto po kostki zabrnął w wodzie, kto nakoniec słyszał piskliwe tony wiatru, tego śpiewaka, który od tak dawna okropnie śpiewa, a jak na nasze nieszczęście *chrypki* dostać nie może, ten zapewne dziwić się nie będzie, że wczorajsza maskarada, tyle oczekiwana, nie w zupełności odpowiedziała swojemu celowi; ale pomimo tego że sale nie były natłoczone, nie możemy powiedzieć aby się dobrze nie bawiono. Piękne domina różowe, czarne, szamoa z kapturem czarnym koronkowym, niebieskie, zielone, wszystko to było dowcipne, żywe, i zajmujące. W charakterystycznych maskach najbardziej odznaczał się elastyczny *Pierrot*, i niezmordowanej szybkości *Arlekin;* wszędzie on był, a wszędzie obrotny i zaczepiający, czemu z litością przypatrywał się ponury Rycerz zakuty w zbroję, wraz z Żydkiem zapisującym kandydatów do *Kalifornji*. Oprócz wymienionych masek, przechadzał się także, podrygujący tłusty Jegomość uzbrojony w ogromny nos (duże nosy są w modzie tego Karnawału), oraz Elegant z *parasolem!* to bardzo słusznie, zda mu się jak będzie wracał do domu. O północy odegrano w Teatrze Rozmaitości wesołą Komedję *Pokoik Zuzi*, po której przywołano P. *Panczykowskiego;* o godzinie zaś 1szej po północy, w Teatrze Wielkim, z prawdziwem zadowoleniem przyjęto *Divertissement* z wyborowych tańców.

Piszą nam z *Londynu*, na dniu 25 z. m.: iż w handlu nic nowego. *Kawa* i niektóre inne kolonjalne towary postępują ciągle w górę. *Zboże* przeciwnie, spadać nie przestaje w wartości.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, od d. 5/17 Grud: 1849 r., do d. 1/13 Stycznia r. b., 47 Uczestników złożyło rs. 158 k. 70 czyli zł. 1058; zaś w dniu 16/28 Grudnia 1849 r., Uczestnik jeden, odebrał rs. 2 k. 42 czyli zł. 16 gr. 4; a cały kapitał przez 303 Uczestników posiadany, wynosi rs. 3,492 k. 42, czyli zł. 23,282 gr. 24.

Wczoraj otrzymaliśmy znowu gazetę *Berlińską*, oraz kilka dawno zalegających i spóźnionych. Dotąd jeszcze zalegamy z pocztami.

Austrja. — Z *Galicji* donoszą, że tam wkrótce spodziewają się zmian ważnych, ponieważ gabinet doniósł, że prawo o organizacji *Galicji* jest bliskiem ukończenia. Głównie potrzebną jest dla tej prowincji reorganizacja sądownictwa, i wnoszą, że *Galicja* pod tym względem nie pozostanie za innemi prowincjami.— *Lwowska* rada miejska zajmuje się ułożeniem nowego regulaminu gminowego; najważniejszy punkt stanowi kwestja izraelitów; zapewne wkrótce przyjdzie tu do podobnych sporów jak w *Krakowie*. — Piszą z *Wrocławia* 29go Stycznia, iż poczty *Wiedeńskie* z 27 i 28 z. m. zalegają.

Francja. *Paryż 26go Stycznia.*— Spodziewają się wkrótce ogłoszenia sprawozdania o wsparciu publicznem: praca ta jest bardzo obszerna, zasadza się na ulepszeniu dzisiejszych instytucji, szpitalów, mieszkań i t. p.— Z nad *Garonny* donoszą o niezmiernych szkodach i stratach zrządzonych przez lawiny w *Pireneach*. — Minister spraw wewn: zażądał kredytu 100,000 fr: dla teatru włoskiego. — W 80tą rocznicę śmierci *Ludwika XVIgo*, uważano we wszystkich Kościołach, w których z tego powodu odprawiano Nabożeństwo żałobne, wielką liczbę robotników w bluzach. — W okolicach *Paryża* na drogach publicznych zdarzają się częste rabunki.— Na odbytej onegdaj radzie gabinetowej, ułożono podstawy traktatu, który z *Rozasem* ma być zawarty; poprzednio Jene: *Changarnier* konferował z Prezydentem. — Pomiędzy *orleanistami* i *legitymistami* nowy spór powstał. *Legitymiści* dowodzą, że rodzina *Orleańska* nie może przyjąć korony, chociażby tę, ofiarowała jej cała Francja: *orleaniści* zaś przeciwnie dowodzą. — Wielu *legitymistów* ma zamiar wystąpić jako Kandydaci na przyszłych wyborach dodatkowych. — Wkrótce wyjdą dwa nowe dzieła Pana *Guizot* o rewolucji w *Anglji*.— Pan *Guizot* nigdzie dotąd kandydatury nie przyjął.— W dniu 18ym b. m. wypłynęło z *Tulonu* kilka okrętów przewozowych z znacznym transportem amunicji, dla flotty francuzkiej, stojącej w *Wurla*.— Z *Gwadalupy* znowu donoszą o ważnych zaburzeniach.

Grecja. — Według ostatnich obliczeń, kraj ten na przestrzeni 717 mil kwadr: liczy 637,700 mieszkańców. — Podatki ziemskie w *Grecji*, oddawane są w naturze.— Rząd wydzierżawia drzewa oliwne, rocznie za 379,854 drachm.— Xiężna Jadwiga *Lubomirska*, przybyła do *Aten* z *Konstantynopola*. — P. *Toritzos* Konsul Jlny grecki w *Egipcie*, i Dyrektor Banku greckiego, upoważnieni zostali do urządzenia przedsiębierstwa, w celu ułatwienia komunikacji paropływami, pomiędzy prowincjami Królestwa i wyspami. Z tem przedsiębierstwem ma związek spławienie *Eurypu*.

Hiszpanja. — *Kortezy* zajmują się rozbiorem upoważnienia do poboru podatków; gabinet ma górę stanowczą.— *Portugalski* Poseł uwiadomił rząd hiszpański, że *Don Miguel* odpłynąć myśli z *Anglji*, w celu udania się do *Portugalji*.— Wieść o wyjeździe Królowej *Portugalskiej*, okazała się fałszywą.

Niemcy. — Komisarze centralni zrzekli się swych pensji na dobro kraju.— W *Badeńskiem* spodziewają się rychłego zniesienia stanu oblężenia, aby sejm tameczny nie obradował pod opieką bagnetów. — Z *Szleswigu* przybywają do *Kiel* ciągle deputacje do sejmu i do rejencji, by wojska *Szleswig-holsztyńskie* do *Szleswigu* wkroczyły. Jednej z tych deputacji, Prezes rejencji oświadczył, że *Szleswig-Holsztein* rozpocznie wojnę po raz trzeci, gdyby pokój nie został zawarty zgodnie z życzeniami Xięztw.

Prussy.— Jeżeli Izby porozumieją się pomiędzy sobą rychło o propozycje Królewskie, wielu się spodziewa, że zaprzysiężenie ustawy przez Króla, nastąpi w dniu 3 Lutego, czego z niecierpliwością wyglądają, dla położenia zupełnego końca niepewnościom.— Gwardja narodowa *Królewca* własnym kosztem uzbraja się w karabiny pistonowe.— Z *Erfurtu* donoszą, że 500 robotników, pomiędzy temi 200 mularzy, pracuje w kościele *Augustynów*, bo parlament 20go Marca ma się zebrać, i budynek na ten czas gotów być musi.

Turcja.— Francuzka ambasada w *Stambule* otrzymała rozkaz, by odtąd nie wydawała paszportów do *Francji* wychodzcom.—Poseł *angielski* wrócił z *Topchane* do stolicy. — Pobór do wojska odbył się w całym kraju z największą spokojnością i porządkiem; powołanych wcielono do pułków.— Mnóstwo znakomitych cudzoziemców bawi w *Konstantynopolu*, gdzie postrzegać się daje oprócz tego, wielki ruch w ciele dyplomatycznem.

Włochy. — W *Turynie* krąży wieść dziwna, że *Austrja* chce ustąpić *Piemontowi* część *Lombardji* aż do *Mincio*, i pomimo zaprzeczeń gabinetu, wieść ta utrzymuje się. Powodem tej pogłoski jest list P. *Gioberti* z *Paryża*, że *Austrja* gotowa dokonać tego ustąpienia za spłaceniem jej 400 miljonów fr., zawarciem związku odpornego i zaczepnego, i pod warunkiem zniszczenia twierdzy *Mantui*. Toż samo powtórzyło mnóstwo innych osób, Oficerów austrjackich, Ajentów *Rotszylda*, i t. p., w listach do swych *turyńskich* przyjaciół. Nieulega wątpliwości, że *Austrja* myśli pozbyć się *Lombardji*, ale zdaje się, że o to układy prowadzi z Xciem *Modeny*.— Wieści o zwołaniu Izb *Florenckich* krążą znowu, ale im nie podobna dać wiary. — Dzienniki *Paryzkie* donoszą, że Papież przybędzie do *Rzymu* 2 Lutego, a jeden z dzienników rzymskich dowodzi, że Ojciec Sty

przy dzisiejszym stanie rzeczy, nie może wcale wracać do stolicy; na to bowiem Jego godność kościelna nie pozwala.

Rozmaitości.— Dr *Loyet* doświadczeniem stwierdził, że gaz wodorodny z łatwością przechodzi przez niektóre ciała stałe, tak dalece, że wymierzywszy prąd tegoż gazu, na powierzchnię papieru lub blaszkę złota albo też srebra malarskiego, gaz nietylko nic na pierwotnej sile prądu nie traci, ale nawet zapala się po drugiej stronie rzeczonych powierzchni ciał stałych.— W pobliżu wioski *Ormoy* w Departamencie *Oise* we Francji, uczyniono bardzo ważne *archeologiczne* odkrycie. Niejaki P. *Renard*, nabywszy od dawna nieuprawną część ziemi, i chcąc użyć do budowli znaczną ilość nagromadzonych tamże w jednym punkcie kamieni, polecił rozsadzenie prochem ogromnego odłamu piaskowca. Po dopełnieniu więc tego, odkryto wejście do grobowca, w którym znaleziono dwa szkielety, całkiem przybrane w zbroje bronzowe z hełmami stożkowemi, okrągłemi tarczami i pasami srebrnemi. Sajdaki i ostrza dzid także bronzowe; obok zaś kamienia, na którym wsparte były głowy szkieletów, znaleziono 6 wielkich urn z gliny czarnej, ozdobionych różnemi figurami mitologicznemi, malowanemi białym i niebieskim kolorem. W jednej z nich znajdowała się blaszka złota z napisem, złożonym ze 150 liter, w tym rodzaju, jakie napotykano na medalach *celtyberyjskich*.—Do jakiego stopnia jest czasem posuniętą niewiadomość we *Francji*, dowodzi następująca anegdota: Słynny Autor francuzki Wiktor *Hugo*, wezwany został w tych dniach do sądu pokoju w *Paryżu*, dla dania objaśnień w pewnej sprawie. »Jak się nazywasz?" zapytał sędzia. »Wiktor Hugo." »Jak pisze się to nazwisko?" »Przez *H*." »Czy jest *T*. na końcu?" »Nie ma." »Jakie jest twoje powołanie?" »Literat." Tu Pisarz zapisał nazwisko, nie wiedząc nawet, tak jak i Sędzia, że ma przed sobą tego, którego Imie i dzieła znane są całemu ucywilizowanemu światu.— Pewna Pani siedząc w kąciku loży prowincjonalnego teatru, rzekła do swojej przyjaciołki: »Ach jak to miejsce jest wyborne, bo i mnie nikt nie widzi, i ja *nic* nie widzę."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dobrochotow Dok: z Węgier nr 476; Dembiński Tytus Oby: z Niestempowa nr 584; Fedorenko Jene:-Lejt: z Nowogieorgiewska; Górska Pelagja Oby: z Szwarocina nr 468/9; Hempel Joachim Oby: z Tuchowicza nr 1392; Jaźwiński Walen: Ob: z Czernik nr 476; Kankrin Waler: Pułko:, Fligiel Adjut: J. C. K. M., z Krakowa, nr 613; Kurnatowski Stan: Oby: z Poznania; Lasocki Aug: Oby: z Czarnowa nr 625; Lewicki Wal: Ob: z Rogowa nr 625; Rennenkampf Porucz: z Kielc nr 625; Suwarow And: Sekr: Gub: z Petersburga nr 613; Sliwiński St: Oby: z Korzenia nr 584.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali —
TEATR WIELKI. Dziś, *Dwaj Złodzieje* i 1szy Akt *Stradelli*.

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 23 Stycz: (4 Lutego) 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.